

Sygn. akt I C 551/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Bartnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Graban

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 stycznia 2018 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa **D. T.**

przeciwko **Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.**

o zapłatę,

- 1) zasądza od pozwanego **Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.** na rzecz powódki **D. T.** kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 21 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od pozwanego **Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.** na rzecz powódki **D. T.** kwotę 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych 00/100) tytułem opłaty sądowej, kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 1.136,68 zł (jeden tysiąc sto trzydzieści sześć złotych 68/100) tytułem zwrotu kosztów dojazdu i w pozostałym zakresie wniosek o zwrot kosztów procesu oddala;
- 4) odstępuje od obciążenia powódki kosztami procesu.

UZASADNIENIE

Powódka D. T. w dniu 15 lipca 2016 r. wniosła przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. pozew, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią babci H. K. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia obowiązku spełnienia świadczenia tj. 4 października 2015 r. do dnia zapłaty, a także kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powódka wyjaśniała, że w dniu 6 lutego 2015 r. jej babcia H. K. uległa wypadkowi drogowemu, w którym doznała szeregu obrażeń ciała, w wyniku których ostatecznie zmarła w dniu 7 marca 2015 r. Powódka uzasadniała odpowiedzialność pozwanego wskazując, że sprawca wypadku z dnia 6 lutego 2015 r. nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego. Podawała też, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wydał decyzję, w której przyznał jej kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co jednak w jej ocenie pozostaje kwotą rażąco niesłuszną i nie rekompensuje doznanych przez nią cierpień po stracie jej babci. Wskazywała też na okoliczności świadczące o rozmiarze dodanej przez nią krzywdy, podkreślając szczególną więź osobistą, jaka łączyła ją z babcią i rolę, jaką zmarła odgrywała w jej życiu.

Pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionował swojej legitymacji bierniej w niniejszej sprawie, wskazując, iż wynika ona z art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z faktem spowodowania wypadku przez kierującego pojazdem, co do którego uzyskano potwierdzenie rejestracji na terytorium Wielkiej Brytanii. Zakwestionowano jednak roszczenie powódki co do wysokości, wskazując, iż nie zostało ono należycie udowodnione, a także wywodząc, że kwota zadośćuczynienia przyznana już w postępowaniu likwidacyjnym tj. 10.000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. w okolicznościach sprawy. Zwrócono w szczególności uwagę na fakt, że w dacie śmierci babci powódka była osobą dorosłą, zamężną, mieszkającą i pracującą poza granicami Polski. Nie prowadziła ze zmarłą wspólnego gospodarstwa domowego, a zmarła nie stanowiła dla powódki najbliższej osoby spośród członków jej rodziny. Wskazano również na kompensacyjny, a nie represyjny charakter zadośćuczynienia, podnosząc, że z treści oświadczenia powódki wynika, iż próbuje ona nadać dochodzonemu roszczeniu charakter sankcji, kary dla sprawcy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka D. T. dorastała w niepełnej rodzinie – wraz z bratem była wychowywana przez matkę. Z uwagi jednak na szczególną sytuację rodzinną, bieżącą opiekę nad powódką w praktyce sprawowała babcia H. K., która w ten sposób częściowo przejęła rolę matki. To ona wychowywała powódkę, dbała o nią na co dzień, opiekowała się nią w czasie choroby, odprowadzała do szkoły. Ona też dbała o cały dom, sprzątała, przygotowywała posiłki. Uprawiała warzywa, z których wszyscy korzystali.

To do babci powódka zawsze zwracała się z problemami czy z prośbą o radę, nawet już w życiu dorosłym. Za jej namową powódka wybrała kierunek studiów, a później zdecydowała się na wyjazd za granicę, gdzie podjęła pracę. Tam też poznała swojego przyszłego męża, przy czym także w kwestii zamążpójścia powódka radziła się babci, oczekując jej akceptacji dokonanego wyboru. Także pod jej wpływem D. T. zdecydowała się na ślub kościelny. Mimo pobytu za granicą powódka przez cały czas utrzymywała z babcią bieżący kontakt przez komunikatory internetowe.

[dowód: zeznania powódki D. T. – utrwalone na nośniku danych k. 116 w zw. z k. 161, zeznania S. J. – utrwalone na nośniku danych k. 140, zeznania H. J. – utrwalone na nośniku danych k. 140, zeznania A. K. – utrwalone na nośniku danych k. 161, zeznania K. M. – utrwalone na ośniku danych k. 161]

W dniu 6 lutego 2015 r. w M. P. K. spowodował nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego poprzez przekroczenie prędkości dozwolonej o 10 km/h, nieuwzględniając obserwację drogi przed swoim pojazdem i niepodjęcie reakcji na wejście na przejście dla pieszych przechodzącej w sposób prawidłowy pieszej H. K., czym doprowadził do jej potrącenia. W wyniku powyższego H. K. doznała mnogich obrażeń ciała w postaci opóźnionego pęknięcia przepony, masywnego krwiaka zaotrzewnowego, wstrząsu krwotocznego, ostrej niewydolności oddechowej, złamania przyśrodkowej części prawego obojczyka, złamania szyjki prawej kości ramiennej, stłuczenia i krwiaka wątroby, stłuczenia, pęknięcia i krwiaka podtorebkowego nerki prawej, stłuczenia śledziony, złamania panewki krzyżowej prawostronnej, złamania wyrostków poprzecznych trzonów L2 i L3 po stronie lewej wielokrotnego złamania kości obu podudzi.

[okoliczność bezsporna, nadto wyrok Sądu Okręgowego w Malborku z dnia 16.12.2015 r. sygn. akt II K 574/15 k. 11, opinia sądowo – lekarska – kopia z akt II K 574/12 k. 12-13]

P. K. w chwili wypadku poruszał się pojazdem zarejestrowanym za granicą (Wielka Brytania), któremu znaki rejestracyjne zostały przydzielone przez właściwe władze. Sprawca nie był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

[okoliczno ść bezsporna]

Po wypadku babcię powódki przewieziono do (...) Centrum (...) w G.. Tam umieszczono ją na OIOM. H. K. była wówczas nieprzytomna, w bardzo ciężkim stanie.

Gdy powódka dowiedziała się o wypadku, natychmiast wyruszyła samochodem w podróż z Belgii do Polski. Z drogi zadzwoniła do swojego pracodawcy informując o zdarzeniu. Po przyjeździe na miejsce od razu odwiedziła babcię w szpitalu. Bardzo przeżywała całą sytuację, płakała i była roztrzęsiona. Przez kolejne dni codziennie odwiedzała babcię przez okres około 2 tygodni. Przez ten czas poszkodowana nie odzyskała jednak przytomności.

Później za namową rodziny powódka zdecydowała się wrócić do Belgii. Po powrocie codziennie nagrywała filmy, które rodzina pozostała w Polsce miała odtwarzać babci, gdy ta wybudzi się ze śpiączki. Po pewnym czasie H. K. odzyskała przytomność, a jej stan zaczął się stabilizować. Powódka wraz z rodziną planowali, że przywiozą babcię do domu. Powódka w tym celu szukała, także za granicą, specjalistycznego sprzętu, dzięki któremu powrót H. K. do domu miał być możliwy.

[dow ód: płyta CD z filmami k. 111, zeznania powódki D. T. – utrwalone na nośniku danych k. 116 w zw. z k. 161, zeznania S. J. – utrwalone na nośniku danych k. 140, zeznania H. J. – utrwalone na nośniku danych k. 140, zeznania A. K. – utrwalone na nośniku danych k. 161, zeznania K. M. – utrwalone na nośniku danych k. 161]

Ostatecznie jednak w dniu 7 marca 2015 r. w wyniku doznanych w wypadku obrażeń H. K. zmarła.

[okoliczno ść bezsporna]

Powódka bardzo przeżyła śmierć babci. Długo nie mogła pogodzić się ze stratą, często płakała. Chciała odłożyć planowany wcześniej ślub kościelny, jednakże kierując się życzeniem zmarłej wyrażonym przed śmiercią, ostatecznie zawarła związek małżeński. Powyższa sytuacja odbiła się też na jej sytuacji zawodowej - pogorszyły się bowiem jej wyniki w pracy, przez co została pominięta przy awansach zawodowych.

Po śmierci H. K. rozluźnieniu uległy też więzi rodzinne w rodzinie powódki. Jej członkowie przestali się spotykać na zjazdach z okazji świąt czy innych okazji, brat powódki wyprowadził się z domu. Sama powódka również rzadziej przyjeżdża do Polski niż przed wypadkiem – wówczas przyjeżdżała 2-3 razy w miesiącu, teraz co 3 miesiące. Zawsze jednak, kiedy jest w Polsce, odwiedza grób babci.

Obecnie powódka zamieszkuje na stałe w Belgii wraz z mężem i synem, który urodził się już po śmierci H. K.. Tam też pracuje zawodowo.

[dow ód: zeznania powódki D. T. – utrwalone na nośniku danych k. 116 w zw. z k. 161, zeznania S. J. – utrwalone na nośniku danych k. 140, zeznania H. J. – utrwalone na nośniku danych k. 140, zeznania K. M. – utrwalone na nośniku danych k. 161]

U D. T. rozpoznano przedłużoną reakcję żałoby. Aktualny stan psychiczny bez odchylenia od normy mogących mieć wpływ na ogólną sprawność organizmu. U powódki nie stwierdzono zaburzeń psychicznych ograniczających jej zdolność do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami czy zaburzających jej funkcjonowanie w życiu codziennym. Nie stwierdzono cech choroby psychicznej, objawów psychogennych oraz rozwiniętego zespołu depresyjnego. Sposób przeżywania śmierci babci przez powódkę był typową reakcją żałoby, której przebieg był modyfikowany i jest cechami osobowości powódki. W życiu powódki nie doszło do załamania pełnienia przez nią ról społecznych i życiowych wskutek doznanej krzywdy, jaką była śmierć osoby bliskiej. Powódka zdradza aktualnie objawy przedłużonej reakcji żałoby z nieznacznie nasilonymi zaburzeniami nastroju o typie przygnębienia. Reakcja żałoby fizjologicznie ma charakter przemijający, przez co wielce prawdopodobna jest zmiana sposobu przeżywania żałoby przez powódkę w sensie ustąpienia objawów psychopatologicznych w przyszłości.

Nie stwierdzono wystąpienia u powódki D. T., na skutek śmierci H. K., trwałego uszczerbku w zakresie zdrowia psychicznego obniżającego sprawność ustroju i uzasadniającego określenie jego procentowego wymiaru.

[dowód: opinia sądowo – psychiatryczna biegłego lek. med. A. G. z dnia 15.05.2017 r. k. 166- 171, opinia uzupełniająca z dnia 30.10.2017 r. k. 216]

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 574/15 Sąd Rejonowy w Malborku uznał P. K. za winnego zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 kk.

[okoliczno ść bezsporna, nadto wyrok Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 16.12.2015 r. sygn. akt II K 574/15 k. 11]

W dniu 3 września 2015 r. powódka zgłosiła szkodę do (...) S.A. Towarzystwo przekazało sprawę wraz ze zgromadzoną dokumentacją Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu.

W dniu 5 listopada 2015 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wydał decyzję, w której przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia po śmierci babci, H. K. kwotę 10.000 zł.

W dniu 4 grudnia 2015 r. powódka zgłosiła reklamację od wydanej decyzji UFG, zarzucając w niej pominięcie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jakichkolwiek okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a także brak realizacji celu rekompensaty pieniężnej za doznaną krzywdę. Wniosła o podwyższenie wysokości rekompensaty do kwoty 200.000 zł.

W dniu 16 grudnia 2015 r. powódka otrzymała odpowiedź na złożoną reklamację, w której UFG podtrzymał swoją wcześniejszą decyzję.

[dowód: pismo (...) z 8.09.2015 r. k. 14, pismo Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z 5.11.2015 r. k. 16, reklamacja k. 17-20, kopia zpo k. 21-22, decyzja UFG z 16.12.2015 r. k. 23]

W dniu 14 stycznia 2016 r. powódka złożyła wniosek do Rzecznika Finansowego o podjęcie czynności wobec UFG celem rozpoznania, czy doszło do naruszenia praw i interesów powódki w związku z odmową zwiększenia kwoty wypłaconego zadośćuczynienia i zwrócenie się do UFG o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Rzecznik Finansowy dnia 15 lutego 2016 r. skierował do Prezesa Zarządu UFG pismo z prośbą o spowodowanie zbadania sprawy pod kątem prawidłowości przyjętych ustaleń oraz rozważenia zmiany decyzji w świetle treści posiadanych w sprawie dokumentów.

W odpowiedzi z dnia 15 marca 2016 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny poinformował, iż dalsza likwidacja szkody należy do kompetencji Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z tym, że pojazd sprawcy szkody zarejestrowany był w Wielkiej Brytanii.

[dowód: pismo powódki z dnia 14.01.2016 r. k. 24-27, kopia zpo k. 28, pismo RF z 15.02.2016 r. k. 29-30, pismo UFG z 15.03.2016 r. k. 35-36]

Równolegle, wobec potwierdzenia rejestracji pojazdu sprawcy wypadku na terenie Wielkiej Brytanii, pismem z dnia 22 grudnia 2015 r. Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przekazało sprawę do (...) S.A. celem dalszego prowadzenia. (...) SA zaproponowało powódce zawarcie ugody na kwotę 15.000 zł (tj. z dopłatą 5000 zł), która to kwota miałaby zaspokajać wszelkie roszczenia powódki

[dowód: pismo (...) z 5.02.2016 r. k. 32, pismo (...) z 16.06.2016 r. k. 38, pismo PBUK z dnia 22.12.2015 r. k. 95].

Powódka odrzuciła propozycję ugody.

[okoliczno ść bezsporna]

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy w postaci niekwestionowanych przez żadną ze stron dokumentów, a także zeznań świadków: brata powódki S. J., matki H. J., dziadka A. K. oraz znajomej matki powódki K. M.. Sąd miał na uwadze, że świadkowie ci są członkami najbliższej rodziny powódki, bądź też – jak w przypadku K. M. – znajomą strony, wobec czego z dużą ostrożnością podchodził do przedstawianej przez nich relacji. Niemniej uznał, że mimo więzów łączących świadków z powódką, ich zeznania okazały się obiektywne, logiczne i spójne. Nie znalazł więc podstaw, by podważyć ich wiarygodność. To zaś, że świadkowie byli członkami rodziny powódki, zdaniem Sądu pozwoliło im na wierne odtworzenie stosunków panujących w ich rodzinie, przedstawienie sytuacji od czasów dzieciństwa powódki, poprzez okres studiów aż do czasu, kiedy powódka wyjechała na stałe za granicę. Świadkowie ci byli też bezpośrednimi obserwatorami tego, w jaki sposób powódka przeżywała sam wypadek, a później śmierć H. K., dzięki czemu mogli opisać skutki, jakie całe zdarzenie wywarło dla jej dalszego życia. Mając zaś na uwadze, że relacje świadków były spójne z wersją prezentowaną przez samą D. T. Sąd uznał za wiarygodne również jej zeznania składane w charakterze strony.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2017 r. Sąd dopuścił także dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii na okoliczności obecnego stanu psychicznego powódki, sposobu przeżywania przez powódkę żałoby po babci, a także oceny, czy w życiu powódki doszło do załamania pełnienia przez nią ról społecznych i życiowych wskutek doznanej krzywdy, czy u powódki występują objawy zaburzeń psychicznych związanych ze śmiercią H. K. oraz czy mając na uwadze nieodległą datę śmierci H. K. możliwa jest zmiana sposobu przeżywania żałoby przez powódkę, a nadto, czy na skutek śmierci H. K. wystąpił u powódki D. T. uszczerbek w stanie zdrowia psychicznego, a jeżeli tak, to jaki jest jego rozmiar. Przeanalizowawszy treść opinii sporządzonej w tym zakresie przez biegłego A. G. Sąd uznał, że opinia ta jest w pełni profesjonalna i rzetelna, zgodna z obowiązującymi standardami i aktualnym stanem wiedzy. Sąd zważył, że biegły jest specjalistą w swojej dziedzinie o ogromnym doświadczeniu zawodowym. Przy wydawaniu swej opinii uwzględnił całość informacji zawartych w aktach, a także dane uzyskane w trakcie wywiadu z powódką. Dzięki temu mógł on dokonać pełnej i kompleksowej oceny stanu psychicznego, w jakim znajduje się powódka, a także skutków, jakie w jej sferze psychicznej wywarła śmierć babci. Biegły wyczerpująco odpowiedział na pytania zadane przez Sąd i uczynił to w sposób jasny, logiczny, przekonująco uzasadniając swoje wnioski.

Sąd miał na uwadze, że zastrzeżenia do opinii biegłego z dnia 15 maja 2017 r. wniosła strona powodowa. Biegły ustosunkował się jednak do nich w sposób wyczerpujący w treści opinii uzupełniającej z dnia 30 października 2017 r. Wyjaśniał w niej m. in. przyczyny przyjęcia przez niego wniosku o tym, że powódka nie zdradza zaburzeń psychicznych. Zwracał szczególną uwagę na fakt, że sama powódka nigdy nie korzystała z leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej, co sugeruje, że sama uważała, że nie ma zaburzeń psychicznych, wymagających takiego leczenia. Brak zaś dokumentacji nie świadczy o tym, że takich zaburzeń nie zdradzała, tylko o tym, że ich nasilenie nie wymagało i nie wymaga leczenia specjalistycznego. Dodatkowo zaznaczył, że przy wyjaśnieniu aspektów psychologicznych przeżywania żałoby przez powódkę, jak i przy ocenie jej cech osobowości warunkujących to przeżywanie, pomocna może być raczej opinia biegłego sądowego psychologa.

Ostatecznie więc, wobec spójności wywodów, Sąd w pełni podzielił wnioski biegłego, uznając jego opinię za profesjonalną i rzetelną.

Sąd uznał powództwo za uzasadnione co od zasady i częściowo co do wysokości.

Sąd miał na względzie, że kwestia winy i sprawstwa wypadku kierującego samochodem V. (...) była między stronami bezsporna. Została ona również przesądzona prawomocnym wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 16 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 574/15, który wobec tego z mocy art. 11 k.p.c. wiązał Sąd orzekający w sprawie niniejszej w zakresie ustaleń co do popełnienia przestępstwa. Także sam pozwany nie negował zasady swej odpowiedzialności w oparciu o przepis art. 123 pkt 1 w zw. z art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 2060), przyznając ją w odpowiedzi na pozew. W toku

niniejszego postępowania pozwany bronił się natomiast podnosząc, że w jego ocenie kwota do tej pory wypłacona na rzecz powódki jest wystarczająca i odpowiednia do zaistniałych okoliczności sprawy.

Sąd za podstawę rozważań w niniejszej sprawie uczynił w art. 446 k.c., który określa podmiotowy i przedmiotowy zakres naprawienia szkody w sytuacji, gdy skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego. Stanowi on m. in., że w takiej sytuacji Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (§4).

Odpowiedzialność na wskazanej podstawie ponosi każdorazowo podmiot zobowiązany do naprawienia szkody, który według reguł określonych dla danego zdarzenia szkodzącego ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a w konsekwencji śmierć bezpośrednio poszkodowanego. W sprawie niniejszej jest nim bezspornie pozwany Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jako że sprawcą szkody jest posiadacz pojazdu zarejestrowanego na terenie Wielkiej Brytanii, który w Polsce nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Natomiast krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia z § 4 stanowią wyłącznie członkowie rodziny zmarłego i to jedynie najbliżsi, do których należy zaliczyć osoby związane ze zmarłym silną więzią uczuciową. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że do tego kręgu zaliczyć należy powódkę D. T.. Sąd miał bowiem na uwadze silną relację emocjonalną, łączącą ją ze zmarłą, która ukształtowała się zwłaszcza w dzieciństwie, kiedy to H. K. spełniała wobec powódki nie tylko rolę babci, ale w praktyce przynajmniej częściowo zastępowała jej matkę, opiekując się nią na co dzień. Jako że relacja ta trwała także w okresie dorosłości, zdaniem Sądu legitymacja czynna powódki nie może budzić najmniejszych wątpliwości.

Wobec przesądzenia powyższego, Sąd w dalszych rozważaniach skupił się nad zasadnością przyznania zadośćuczynienia na rzecz powódki, zwłaszcza w kontekście tego, że powódce wypłacono już z tego tytułu kwotę 10.000 zł. Sąd wskazuje, że na podstawie wspomnianego przepisu art. 446 § 4 k.c. kompensacie podlega krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 marca 2014 r. sygn. akt I ACa 1284/13 Lex nr 1451724 wyjaśniał, iż „Zadośćuczynienie unormowane art. 446 § 4 k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensację doznaną krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej, a okolicznościami mającymi wpływ na wysokość tego świadczenia pozostają między innymi: zakres doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim będą oni mogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznaną traumy oraz rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego.”. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2014 r. (IV CSK 374/13 Lex nr 1438653), wskazywał z kolei na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, podkreślając, iż suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznaną cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Wskazywał przy tym na poglądy prezentowane w literaturze i orzecznictwie, zgodnie z którymi na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.). Z uwagi na swój kompensacyjny charakter zdaniem Sądu zadośćuczynienie musi przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do naruszenia dobra i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. W przywołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. zwrócono jednak uwagę, iż

zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, jak też takie okoliczności jak: rozmiar doznanej krzywdy, stopień winy sprawcy, stopień negatywnych konsekwencji wynikających z dokonanego czynu niedozwolonego, w tym także niewymiernych majątkowo, a przede wszystkim nieodwracalność skutków czynu Sąd uznał za zasadne przyznanie na rzecz powódki w oparciu o art. 446 § 4 k.c. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią H. K. kwoty 60.000 zł. W ocenie Sądu właśnie taka kwota będzie odpowiednia i niewygórowana wobec zaistniałych okoliczności sprawy.

Sąd zważył bowiem, że w wyniku zdarzenia powódka straciła jedną z najbliższych dla siebie osób – babcię, która dodatkowo w jej życiu odgrywała przynajmniej częściowo rolę matki. Z ustalonych okoliczności wynika, że powódka dorastała w rodzinie niepełnej, bez ojca, w której matka nie była w stanie wywiązać się prawidłowo ze swoich obowiązków rodzicielskich. To babcia, z którą powódka zamieszkiwała na co dzień, zajmowała się nią, dbała o nią, opiekowała w chorobie. Prowadziła ją do szkoły, uczestniczyła w bieżącym życiu. Powódka wobec tego darzyła babcię szczególnym uczuciem, była ona dla niej powiernikiem, a także najbliższym i najważniejszym doradcą w jej życiowych wyborach. Powyższego nie zmienił nawet fakt, że powódka już jako osoba dorosła zamieszkała na stałe za granicą – przez cały czas na bieżąco komunikowała się bowiem z babcią za pomocą komunikatorów internetowych, dzięki czemu w praktyce była ona nadal obecna w jej życiu. W tej sytuacji niewątpliwie śmierć babci była dla powódki bardzo dużą stratą i wywołała ogromny szok. Tym bardziej, że H. K., mimo swojego wieku, nie chorowała, była bardzo energiczną osobą, nikt więc nie liczył się z jej odejściem. Przeżycie było więc tym większe, gdyż śmierć nastąpiła nagle i niespodziewanie, powódka zaś nie miała okazji przygotować się na nią czy pożegnać się z najbliższą osobą. Wprawdzie H. K. zmarła miesiąc po wypadku, jednakże w czasie pobytu powódki w Polsce pozostawała w stanie śpiączki, z której wybudziła się już po powrocie D. T. do Belgii.

Z drugiej strony Sąd uwzględnić musiał jednak i to, że powódka w chwili wypadku i później śmierci babci była już osobą dorosłą, o ustabilizowanej sytuacji życiowej oraz zawodowej. Jako osoba dojrzała wykształciła już w sobie mechanizmy, które pozwoliły jej na przeżycie żałoby (choć w okresie przedłużonym) i przynajmniej w jakimś stopniu pogodzenie się ze stratą. Po śmierci babci w życiu powódki nie doszło do załamania pełnienia przez nią ról społecznych i życiowych. Śmierć H. K. nie wywołała też u niej szczególnie nasilonych objawów psychicznych, które uzasadniałyby konieczność podjęcia leczenia psychicznego czy pozwalałyby na ustalenie istnienia zaburzeń psychicznych. Jednoznacznie potwierdził to biegły psychiatra, który słusznie zwrócił uwagę na okoliczność, że i sama powódka nie odczuwała potrzeby podjęcia terapii psychiatrycznej. Nie zaprzeczając więc niewątpliwie ogromnemu poczuciu krzywdy i cierpieniu po stracie jednej z najbliższych osób, za prawidłową uznać należy ocenę biegłego, iż w tym sensie sposób przeżywania śmierci babci przez powódkę był typową reakcją żałoby, której przebieg był modyfikowany i jest cechami osobowości powódki.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd doszedł też do wniosku, że o jego wysokości nie może przesądzać miejsce aktualnego pobytu powódki. To że od kilku lat jej centrum życiowym jest Belgia, jest wyłącznie wynikiem decyzji samej strony. Sam jednak czyn niedozwolony miał miejsce na terenie Polski, a osobą poszkodowaną była osoba zamieszkująca na stałe w Polsce. Z tego też względu wysokość świadczenia na rzecz powódki powinna być ustalona mając na uwadze ewentualne stosunki majątkowe panujące w Polsce. Należy jednak podkreślić, że decydujące znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia ma przede wszystkim rozmiar krzywdy, który – jako że krzywda ma charakter niematerialny - nie może być wyceniany w zależności od miejsca zamieszkania osoby pokrzywdzonej. Nie ma bowiem żadnych podstaw ku temu, by przyjąć, że fakt, iż powódka zamieszkuje za granicą powoduje, że odczuwana przez nią krzywda ma wymiar większy niż gdyby zamieszkiwała na stałe z Polsce.

Wobec takich okoliczności sprawy Sąd uznał ostatecznie, iż kwotą odpowiednią w zaistniałych warunkach, która winna być przyznana dla powódki w oparciu o art. 446 § 4 k.c. jest kwota 60.000 zł. Po odliczeniu więc kwoty wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym tj. 10.000 zł ostatecznie w punkcie 1 wyroku Sąd zasądził na rzecz D. T. od pozwanego

kwotę 50.000 zł. Natomiast żądanie kwoty w wymiarze wyższym uznał za wygórowane i nieuzasadnione, tym samym powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c., uwzględniając regulację art. 125. ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, który stanowi, iż Biuro, z uwzględnieniem art. 14 ust. 1-3, jest obowiązane wypłacić odszkodowanie w przypadku, o którym mowa w art. 123 pkt 1, w terminie 30 dni od dnia ustalenia państwa, w którym pojazd sprawcy jest zarejestrowany. Mając na uwadze, że potwierdzenie rejestracji pojazdu uzyskano na rzecz (...) SA oraz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w dacie 22 grudnia 2015 r., odsetki za opóźnienie należały się powódce od 31 dnia po tej dacie, a więc od dnia 21 stycznia 2016 r. Tak też zasądzono w punkcie 1 wyroku. W pozostałym natomiast zakresie roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto w punkcie 3 wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo do wyniku procesu. Mając na uwadze wysokość kwoty zasądzonej w punkcie 1 wyroku Sąd uznał, że powódka wygrała proces w 1/3, a zatem w takim też stosunku rozliczył powstałe koszty. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.500 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionego roszczenia oraz kwotę 2.417 zł tytułem 1/3 kosztów zastępstwa procesowego (ustalonych w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu na datę wniesienia powództwa - na kwotę 1/3 z 7.200 zł i powiększonych o 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Dodatkowo Sąd zasądził na rzecz powódki zwrot kosztów dojazdów w kwocie 1136,68 zł, wykazanej spisem kosztów (k. 253). W pozostałym zaś zakresie wnioski o zwrot kosztów procesu oddalił.

Natomiast w punkcie 4 wyroku, opierając się o regulację art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu, kierując się szczególnymi okolicznościami sprawy, a także mając na uwadze, że przedmiotem powództwa było roszczenie o przyznanie zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej.